

Ks. LEOPOLD RZODKIEWICZ

DIALOG CHRZEŚCIJAŃSTWA Z KULTURĄ
ANTYCZNĄ W ŚWIETLE ENCYKLIKI
FIDES ET RATIO JANA PAWŁA II

W centralnym punkcie encykliki *Fides et ratio* Jan Paweł II umieszcza rozdział noszący tytuł: „Relacja między wiarą a rozumem”. Papież ukazuje w nim najważniejsze etapy dialogu Ojców Kościoła ze starożytnymi filozofiami. Prowadzili go ludzie, którzy stali się „przewodnikami dla Kościoła wszystkich czasów”, dając „przykład płodnego spotkania wiary i kultury oraz wiary i rozumu” oraz podejmując „wielkie dzieło, które dziś nazwalibyśmy chrześcijańską inkulturacją”¹. A. H. Armstrong i R. A. Marcus podkreślają, że „w historii myśli ludzkiej mało było dłuższych i być może bardziej owocnych dialogów niż ten, jaki się toczył pomiędzy chrześcijaństwem a grecką filozofią”².

Dialog ten był poprzedzony wielką myślą filozofów greckich, która przygotowała ludzi basenu Morza Śródziemnego na przyjęcie chrześcijaństwa. Kultura antyczna stanowiła swiste *Preparatio evangelica* – *Przygotowanie do Ewangelii* – tak

¹ KONGREGACJA DS. WYCHOWANIA KATOLICKIEGO. *Instrukcja o studium Ojców Kościoła w formacji kapłańskiej* (32). „L'Osservatore Romano” 11:1990 nr 1 s. 9.

² *Wiara chrześcijańska a filozofia grecka. Wstęp*. Warszawa 1960 s. 5.

w IV w. zatytułował swoją księgę Euzebiusz – biskup Cezarei Palestyńskiej. *Ojciec Historii Kościoła* mówił w tym dziele o religii żydowskiej, ale termin ten wśród późniejszych historyków rozciągnięto również na świat kultury hellenistycznej³. Jan Paweł II pisze, że „jednym z głównych dążeń filozofów klasycznych było oczyszczenie ludzkich wyobrażeń o Bogu z form mitologicznych” (FR 36). Dzięki wysiłkom pierwszych twórców filozofii udało się w znacznym stopniu powiązać rozum i religię oczyszczając ją dzięki racjonalnej analizie. Tendencja monoteistyczna, którą można dostrzec u największych myślicieli greckich otwarła drogę do dialogu podjętego przez pierwszych chrześcijan. *Ojciec Święty* podkreśla jednak ostrożność i niejednokrotnie wielkie trudności, które towarzyszyły pierwszym chrześcijanom w spotkaniu z niektórymi elementami kultury pogańskiej (FR 37-39). W naszym opisie relacji między „wiarą i rozumem” będziemy podążać śladami postaci wymienionych w papieskiej encyklice.

1. Święty Paweł Apostoł.

Jako pierwszego uczestnika dialogu encyklika wymienia św. Pawła. Jego imiona: Szaweł i Paweł potwierdzają pochodzenie żydowskie i zarazem obywatelstwo rzymskie. Osoba Apostoła Narodów mogła być „naturalnym” podłożem zjednoczenia wiary chrześcijańskiej i mądrości antycznej. Głosząc Ewangelię poganom, Paweł musiał zmierzyć się z ówczesznie panującymi prądami myślowymi.

Symbolicznym początkiem ewangelizacyjnej misji chrześcijaństwa była dysputa ateńska na Areopagu. Werner Jaeger określa ją jako: „decydujący moment w spotkaniu Greków z chrześcijaństwem”⁴. Ateny nie były tylko przejściowym eta-

³ M. STAROWIEYSKI. *Wstęp*. W: *Pierwsi świadkowie. Wybór najstarszych pism chrześcijańskich*. Ojcowie Żywi. T. VIII. Kraków 1988 s. 5.

⁴ Diatryba „na Areopagu, która obrazuje sytuację, w jakiej wielki przewodnik chrześcijaństwa – sam w jednej osobie hellenista i wcześniej Żyd – przyjmuje za ostateczny cel chrześcijaństwa klasyczny świat grecki”. Zob. W. Jaeger. *Wczesne chrześcijaństwo i grecka paideia*. Bydgoszcz 1997 s. 31.

pem na drodze głoszenia Ewangelii poganom. Apostoł starał się założyć tutaj Kościół. Nawet, jeśli w tym czasie miasto to utraciło znaczącą pozycję polityczną, to wciąż był to ośrodek kultury umysłowej, kolebka antycznej mądrości. Filon z Aleksandrii napisał: „czym w oku żrenica a w duszy rozum, tym w Helladzie Ateny”⁵.

Święty Paweł przemawiając do przedstawicieli filozoficznych szkół epikurejskich i stoickich wskazuje na ołtarz nieznanego Boga i przedstawia wiarę chrześcijańską, która realizuje upragnione przez Greków ideały (Dz 17, 22-31). Kiedy jednak Apostoł próbuje przekazać naukę o zmartwychwstaniu, Ateńczycy odwracają się z uśmiechem i niedowierzaniem.

To niepowodzenie spowodowało, że w Koryncie – następnym greckim etapie podróży misyjnej – przyjmuje inny, bezkompromisowy sposób głoszenia Ewangelii. W pierwszym liście do Koryntian „głupstwo” ewangelicznego przepowiadania przeciwstawia „mądrości świata”. Porzucając metodę dialogu pisze: „Skoro bowiem świat przez mądrość nie poznał Boga w mądrości Bożej, spodobało się Bogu przez głupstwo głoszenia słowa zbawić wierzących. Tak więc, gdy Żydzi żądają znaków, a Grecy szukają mądrości, my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan, dla tych zaś, którzy są powołani, tak spośród Żydów, jak i spośród Greków, Chrystusem, mocą Bożą i mądrością Bożą” (1 Kor 1, 18-25).

Dialogu nie ułatwiała również gnoza – ezoteryczna forma poznania i mądrości – w tym czasie obecna wśród elementów hellenistycznej kultury. Apostoł w liście do Kolosan występuje przeciwko gnozowi, która proponowała osiągnięcie zbawienia dzięki wtajemniczeniu w ezoteryczną wiedzę zastrzeżoną dla nielicznych wybranych⁶.

⁵ Cyt. za W. ZALEWSKI. *Apostołowie Jezusa Chrystusa*. Poznań 1966 s. 260.

⁶ „Baczcie, aby kto was nie zagarnął w niewolę przez tę filozofię będącą czczym oszustwem, opartą na ludzkiej tylko tradycji, na żywiołach świata, a nie na Chrystusie” (Kol 2, 8).

W podobnym duchu zabrali głos pierwsi pisarze chrześcijańscy, którzy odrzucali pojmowanie wiary jako tajemnej wiedzy. Jan Paweł II powołuje się tutaj na twórczość św. Ireneusza z Lyonu i Tertuliana z Kartaginy.

2. Święty Ireneusz z Lyonu.

Ireneusz zasłynął w patrologii jako zdecydowany obrońca ortodoksji w konfrontacji z gnostycyzmem. Zachowane w przekładzie łacińskim jego greckie dzieło *Zdemaskowanie fałszywej gnozy* (*Adversus haereses*) opisuje szczegółowo błędne nauki gnostyków i obala je wykładając prawdziwe tezy nauki chrześcijańskiej. We wstępie do pierwszej Księgi podkreśla: „Są ludzie, którzy wyżej od prawdy stawiają puste gadulstwo i wymyślanie jakichś fantastycznych rodowodów, z czego – jak mówi Paweł Apostoł – „więcej bywa sporów niż zbudowania w wierze” (1 Tm 1, 4). Chytrze spreparowaną, na pozór poprawną argumentacją przewracają oni w głowach rozmaitym półinteligentom, łowiąc ich na przynętę słusznych w zasadzie, lecz poprzekręcanych lub fałszywie interpretowanych słów Pańskich. Pod pretekstem zdobywania niby to wyższej wiedzy sprowadzają wielu na bezdroża, odwodząc ich od Boga, który stworzył niebo i ziemię ze wszystkim, co się na nich znajduje, a obiecując im pokazać coś znacznie wyższego i doskonalszego. Pięknymi, sprytnie dobranymi słówkami podniecają naiwnych do zapuszczania się w gąszcz rozmaitych problemów, a kiedy ich już całkiem oszołomią, tak że nie są zdolni odróżnić prawdy od błędu, wiodą bezradnych wprost na zatracenie, doprowadzając ich w końcu do bezbożnych i wręcz bluźnierczych twierdzeń o Stwórcy wszechrzeczy (...). Nie chcę ponosić odpowiedzialności za tych spośród braci, którzy mimo przestrogi Pana dają się niby owce porwać wilkom, nie rozpoznając ich z powodu przywdzianej skóry owczej, to jest z powodu używania przez nich tych samych co my wyrażen, lecz w zupełnie innym sensie. Dlatego postanowiłem wyłożyć ci, mój drogi, ich przedziwne tajemnice, rze-

komo tak głębokie, że aż nie dla wszystkich zrozumiałe; bo też istotnie, nie wszyscy jeszcze zwariowali. Dowiedziałem się o nich częścią z komentarzy uczniów niejakiego Walentyna, częścią zaś z rozmowy z pewnymi walentynianami, z którymi osobiście się zetknąłem. Mam nadzieję, że po moim wykładzie będziesz i ty także starał się otwierać oczy swym znajomym i przestrzegał ich przed wpadaniem w tę otchłań głupoty i bluźnierstw pod adresem Chrystusa (...)"⁷.

3. Tertulian z Kartaginy.

Przeciwno gnozie podobnie wypowiada się z natury gwałtowny i bezkompromisowy Tertulian. Wystarczy przytoczyć tylko tytuły dzieł określonych w dorobku pisarza jako dogmatyczno-polemiczne, w których zwalcza herezje wyrosłe na gruncie gnozy. Widzimy tutaj dwie grupy pism:

a) Skierowane przeciw poszczególnym sektom – *Adversus Hermogenem* (Przeciw Hermogenesowi), *Adversus Marcionem* (Przeciw Marcjonowi), *Adversus Valentinianos* (Przeciw walentynianom), *Adversus Praxeam* (Przeciw Prakseaszowi), *De praescriptione haereticorum* (Preskrypcja przeciw heretykom);

b) Skierowane przeciw poszczególnym poglądom gnostycykim – *De baptismo* (O chrzcie), *De carne Christi* (O ciele Chrystusa), *De anima* (O duszy), *De resurrectione carnis* (O zmartwychwstaniu ciała), *Scorpiace* (Lekarstwo na ukłucie skorpiona).

Tertulian jest przedstawicielem krytycznej, a nawet wrogiej jak piszą – niektórzy⁸ – postawy wobec filozofii greckiej. Mimo niewątpliwych zasług dla powstania i rozwoju łacińskiego języka teologicznego i posiadanej klasycznej kultury duchowej, którą zdobył w greckiej szkole nie waha się wskazać na filozofię jako główne źródło herezji w Kościele: „Ona

⁷ Cyt. za: M. MICHAŁSKI. *Antologia literatury patrystycznej*. Warszawa 1975 s. 160.

⁸ W. TUREK. *Tertulian*. Kraków 1999 s. 28-29.

to, bowiem, ta lekkomyślna tłumaczka natury i postanowień Boskich, stanowi główną treść mądrości światowej (...). Z niej platonik Walentyn przejął swą naukę o eonach (...). Nie inaczej reszta heretyków: ci zatem, którzy twierdzą, że dusza ludzka jest śmiertelna, powtarzają tylko naukę Epikura; ci, którzy zaprzeczają zmartwychwstaniu ciał, odtwarzają tylko pogląd wspólny wszystkim szkołom filozoficznym; ci, którzy materię równają Bogu, naśladują tylko Zenona; ci wreszcie, którzy wyobrażają sobie Boga na kształt ognia, odtwarzają tylko pogląd Heraklita (...). O nędzny Arystotelesie, to ty nauczyłeś ich wszystkich dialektyki, tej mistrzyni zarówno w budowaniu jak w burzeniu, wykrętnej w twierdzeniach, zdolnej wymusić każdy wniosek, apodyktycznej w argumentacji, lubującej się w kłótniach, uciążliwej nawet dla samej siebie, mówiącej o wszystkim, ale tak by ostatecznie nic o niczym nie powiedzieć”⁹.

W dalszej części mowy, wspominając nieudaną misję św. Pawła w Atenach, wypowiada słowa, które długi czas wyznaczały radykalne granice dialogu młodego Kościoła z kulturą hellenistyczną: „Cóż jednak mają wspólnego Ateny z Jerozolimą? Kościół z Akademią? Heretycy z chrześcijanami? Nasza nauka zrodziła się w portyku Salomona, który twierdził, że Boga należy szukać w prostocie serca. Niech o tym pamiętają ci, którzy głoszą jakieś stoickie, platońskie czy dialektyczne chrześcijaństwo. Po Chrystusie Jezusie nie potrzebujemy już żadnych badań, a po Jego Ewangelii żadnych dociekań! Skoro wierzymy, to nie życzymy sobie poza wiarą niczego więcej”¹⁰.

W miarę rozszerzania się misji chrześcijańskich i przyjmowania nowych członków ze środowisk pogańskich, dochodziło coraz częściej do spotkań ze światem kultury greckiej. Misjonarze chrześcijańscy musieli znać poglądy, obyczaje i kultury, aby lepiej rozumieć swoich słuchaczy. Z drugiej strony dialog

⁹ *Proskrypcja przeciw heretykom (7)*. W: *Tertulian. Wybór pism*. Opr. W. MYSZOR, E. STANULA. T. V: *Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy*. Warszawa 1970 s. 45-46.

¹⁰ *Tamże*.

ze światem helleńskim czynił koniecznym ściśle rozumienie własnej wiary, która jednocześnie musiała być ujęta w panujące wówczas formy myślenia¹¹.

Gdy wzrastała liczba wierzących, chrześcijaństwo stawało się przedmiotem niechęci niektórych wykształconych pogan oraz jawnych ataków z ich strony. Przykładem jest wymieniany w papieskiej encyklice Celsus. W *Prawdziwym słowie* przedstawia Chrystusa, Apostołów i chrześcijan jako pewnych swej ważności szalbierzy. W naukach ich widzi jedynie źle przyswojone zapożyczenia z tradycji mędrców¹².

Odpowiedzią wykształconych misjonarzy chrześcijańskich na te problemy była literatura apologetyczna¹³. Celem pierwszych apologii miała być obrona wyznawców Chrystusa przed atakami z zewnątrz. Miały one przekonać, przynajmniej inteligentne warstwy społeczeństwa pogańskiego o niesłuszności dotychczasowych zarzutów, a jednocześnie nakłonić władze do bezstronnego przebadania sprawy i zapewnienia chrześcijanom bezpieczeństwa i swobody praktyk religijnych. Nie były to jednak główne i jedyne motywy działalności pisarskiej apologetów. W ostatnich czasach historycy twierdzą, że apologie pisano przede wszystkim w celach propagandowo-misyjnych¹⁴.

Ich autorzy pisząc swoje dzieła poszli w dwóch kierunkach. Jedni jak Hermiasz¹⁵ i Tacjan¹⁶, naśladując Tertuliana,

¹¹ O. STÄHLIN. *Einleitung zu der Übersetzung der Werke des Klemens von Alexandria*. Bibliothek der Kirchenväter. Bd. I. München 1934 s. 53.

¹² Broszura Celsusa nie zachowała się do naszych czasów. W kilkadziesiąt lat później szczegółową polemikę z nią podjął Orygenes w traktacie *Przeciw Celsusowi*. Cytuje on swego przeciwnika zdanie po zdaniu i dzięki temu znamy dość dokładnie oryginał Celsusa.

¹³ J. DANIELOU, H. I. MARROU. *Historia Kościoła*. T. I. Warszawa 1984 s. 84-87. Por. MICHALSKI, jw. s. 84-87.

¹⁴ MICHALSKI, jw. s. 129.

¹⁵ Zob. *Szydzenie z filozofów pogańskich*. W: *Apologeci Greccy II wieku*. Pisma Ojców Kościoła. T. XVIII. Poznań 1935 s. 124-137. Hermiasz w satyrze apologetycznej wyśmiewa filozofów (2): „Gdy zatem o umyśle ludzkim najsprzeczniesze filozofowie wygłaszają zdania, o ileż mniej mogą powiedzieć prawdy o bogach, albo o świecie. A są oni obdarzeni odwagą, a raczej powiedziałbym tępota; albowiem ci, którzy własnego umysłu znaleźć nie mogą,

atakowali bezwzględnie, stosując niejednokrotnie inwektywę¹⁷, całą kulturę grecką, a szczególnie filozofię. Przeciwni wszelkiemu kompromisowi, chcieli wykazać, że chrześcijaństwo radykalnie różni się od tradycji filozoficznej i nie musi się do niej odwoływać.

4. Święty Justyn.

Drugi kierunek w rozwoju apologetyki jest bardziej pojedynczy, pragnie znaleźć punkty styeczne i teren porozumienia z rozmówcami pogańskimi. Wybitnym i jednocześnie najbardziej znanym w piśmiennictwie wczesnochrześcijańskim jego przedstawicielem był Justyn, który dorównywał wykształceniem Tertulianowi (przyjął bowiem chrześcijaństwo po długich poszukiwaniach, przechodząc przez główne filozoficzne szkoły greckie). W jego dziełach znajduje się już bardziej obiektywna ocena zawartości prawdy w mądrości starożytnych. Centrum teologii Justyna stanowi nauka o Logosie, zaczerpnięta z filozofii pogańskiej. Według niego Logos jest objawiony w całej pełni w Chrystusie. W związku z nauką o zarodkach prawdy, twierdzi iż zarodki Logosu (σπερματικοὶ λόγου) znajdują się w umyśle człowieka, w szczególnej mierze jednak nie-

szukają natury samych bogów, i którzy własnego ciała nie znają, tracą na próżno czas na badanie natury świata. W określeniu zasad natury jedni drugim sprzeciwiają się w najwyższym stopniu”.

¹⁶ Zob. *Przemowa do Greków*. Zob. MICHALSKI, jw. s. 109-116. Tacjan w trzeciej części dzieła (21-30) odrzuca filozofię grecką przeciwstawiając jej naukę o Wcieleniu. Teatry greckie są według niego szkołą złą. Poezja, muzyka i teatr są bezwartościowe. Prawa Greków są fałszywe i sprzeczne ze sobą. Religia chrześcijańska przewyższa kulturę grecką. Na zakończenie (42) wobec helleńskich słuchaczy deklaruje: „Oto wszystko, co postanowiłem wyłożyć wam, o Grecy, ja Tacjan, filozof barbarzyński, urodzony na ziemi Asyryjczyków, wykształcony zrazu w waszych naukach, a następnie w tej, którą teraz właśnie głoszę. Ponieważ już wiem, kim jest Bóg i na czym polega Jego dzieło, gotów jestem każdej chwili stanąć do dysputy z wami na temat moich dogmatów, dogmatów tym wszakże, że z góry wam oświadczam, iż nigdy nie zapnę się mego trybu życia, gdyż uważam go za jedynie zgodny z wolą Boską”.

¹⁷ S. LONGOSZ. *Inwektywa chrześcijańska*. W: *Słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*. Poznań 1971 s. 530-537.

których filozofów, jak Sokrates i Heraklit, którzy przez to byli niejako chrześcijanami przed Chrystusem¹⁸. W *Apologii* II „męczennik w płaszczu filozofa”¹⁹ składa znamienne oświadczenie, które pokazuje jego postawę wobec antycznego dziedzictwa Greków: „Wyznam otwarcie: jestem chrześcijaninem i szcycę się z tego i gotów jestem o to walczyć wszelkimi siłami. A nie dlatego nim jestem, iżbym uważał, że nauka Platona całkowicie różni się od nauki Chrystusa, lecz dlatego, że u Platona, tak jak i u innych mądrych ludzi, czy to spośród stoików, czy poetów lub dziejopisarzy, znajduję tylko część tego, co zawiera nauka Chrystusa. Każdy z nich bowiem dostrzegął z rozsianego w całym świecie Boskiego Logosu tylko część – tę, która w nim samym kiełkowała – i tyle też tylko mówił prawdy. Że zaś żaden z nich nie zdobył wiedzy dogłębnej i bezwzględnie pewnej, tego najlepiej dowodzi okoliczność, iż nawet w sprawach zasadniczych sprzeczne wygłaszali zdania”²⁰.

5. Klemens Aleksandryjski.

W tym duchu Klemens Aleksandryjski podejmuje dzieło ewangelizacji wykształconego świata helleńskiego. Jan Paweł II poświęca temu autorowi najwięcej miejsca w omawianym tutaj fragmencie encykliki (FR 38). Dialog z grecką filozofią prowadzi Aleksandryjczyka na wyższy poziom niż wczesnochrześcijańskich apologetów²¹. Chce helleńskiej kulturze, „mądrości tego świata” wywalczyć prawo bytu w Kościele, a jednocześnie środkami greckiej nauki podnieść chrześcijaństwo na stopień pełnej i prawdziwej filozofii²². Dane do rozwiąza-

¹⁸ A. GRILLMEIER. *Jesus Christus im Glauben der Kirche*. Bd. I. Freiburg – Basel – Wien 1982 s. 204-205.

¹⁹ A. HAMMAN. *Portrety Ojców Kościoła. Praktyczny przewodnik po patrologii*. Warszawa 1978 s. 23-24.

²⁰ Cyt. za MICHALSKI, jw. s. 98.

²¹ J. BERNARD. *Die apologetische Methode bei Klemens von Alexandrien. Apologetik als Entfaltung der Theologie*. Leipzig 1968 s. 196.

²² STÄHLIN, jw. s. 58.

nia tego zadania tkwiły w pewnej mierze w osobie Klemensa, ponieważ był on tak samo przekonany chrześcijaninem, jak według swojego wykształcenia i swej krwi Hellenem. Spełniał zasadę akomodacji w zakresie przygotowania intelektualnego. W jednakowym bowiem stopniu znał kulturę środowiska, któremu chciał przedstawić Ewangelię, jak i doktrynę chrześcijańską²³.

Punktem wyjścia dla wszystkich dążeń Aleksandryjczyka jest nowe ujęcie znaczenia greckiej filozofii, która może tu być uznana jako synonim całej mądrości helleńskiej²⁴. Przyjmuje, pochodzącą z żydowskiej apologetyki tezę o „kradzieży (ἡ κλοπή) Hellenów”, którzy wzięli fragmenty prawdy z filozofii barbarzyńskiej (nie helleńskiej), tzn. z pism Starego Testamentu i wydali jako własne²⁵. W jego dziełach znajdują się liczne badania chronologiczne, które służą wykazaniu, iż boska wiedza (mądrość) znajdująca się w pismach proroków, później została przejęta przez greckich poetów i filozofów²⁶. Jednak poglądem podstawowym, przy którym trwa i który rozwija jest ten, że filozofia helleńska z kradzieży staje się nauką i posiada nawet jakąś własną formę rozpoznania prawdy, która wskazuje na boską „inspirację”²⁷. Najbardziej znamienne jest

²³ F. DRĄCZKOWSKI. *Kerygmat pisemny w teorii i praktyce Klemensa Aleksandryjskiego*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 26:1979 z. 6 s. 30-32.

²⁴ *Strom.* VI 54, 1: „Filozofią nazywamy nie doktrynę głoszoną w każdej szkole filozoficznej, lecz to, co rzeczywiście jest filozofią (...) tzn. wiedzę o sprawach boskich i ludzkich, oraz będącą stałym i niezmiennym zrozumieniem obejmującym teraźniejszość, przeszłość i przyszłość”.

²⁵ *Strom.* V 140, 2: „Bowiemy gdybyśmy chcieli prześledzić ich teksty dosłownie, to byśmy bezzwłocznie zebrali, aż nadmiar materiałów dla udowodnienia, że cała mądrość Hellenów jest zapożyczeniem z filozofii barbarzyńskiej”.

²⁶ *Strom.* 10, 2: „Platon, filozof natchniony przez Judejczyka, w swych prawach poleca (...)”. Zob. także *Strom.* I 150, 4: „A pytagorejczyk Numenios (filozof z II w. po Chr.) pisze wręcz otwarcie: Kim jest właściwie Platon, jak nie Mojżeszem, który przemawia po attycku?”

²⁷ *Strom.* V 29, 3-4: „A w ogóle Pytagoras i jego uczniowie, a także Platon, najbardziej z innych filozofów mieli żywy związek z Prawodawcą tj. z Mojżeszem, jak to można wywnioskować z ich pouczeń. A idąc za jakimś trafnym natchnieniem wieszczym nie bez pomocy Boga samego uzyskiwali zbieżność z wypowiedziami proroków (...)”.

wypowiedź ze *Stromateis*, gdzie nasz autor włącza kulturę grecką do religii chrześcijańskiej na równi ze Starym Testamentem, jako przymierze (ἡ διαθήκη) równorzędne z judejskim: „A więc Bóg zawarł z nami nowe przymierze. Helleńskie i judejskie to były stare (τὸ γὰρ Ἑλλήνων καὶ Ἰουδαίων παλαιά). My zaś w nowy sposób, trzeci z kolei, czcimy go (przez przymierze chrześcijańskie), jako chrześcijanie”²⁸. Idąc jeszcze dalej mówi, iż grecka filozofia, która miała do wypełnienia zadanie wychowawcze wobec Greków przed objawieniem się Pana, zatrzymała dalej swoje znaczenie jako „nauczanie początkowe” (προπαιδεία) chrześcijanina, jako środek, by go przygotować do prawdziwej nauki. „Filozofia helleńska jakby oczyszcza w sposób wstępny i naprzód przyzwyczajają duszę do przyjęcia wiary, na gruncie której dopiero Prawda nadbudowuje właściwą świadomość”²⁹.

Na podstawie tej i innych wypowiedzi widzimy, jak daleko Klemens odszedł od negatywnej, apologetycznej metody Tertuliana. Jeśli ten drugi widział w mądrości greckiej tylko niebezpieczeństwo dla wiary i przestrzegał przed zajmowaniem się nią, to nasz autor uznaje w niej dar Boży i oczekuje od filozofii przyspieszenia na drodze do wiecznego zbawienia³⁰. Przy tym należy zauważyć, iż tę nową i niezwykłą jak na owe czasy wolność chrześcijanina w obcowaniu z grecką kulturą, musiał przeforsować także przeciwko mocnym przeciwnom wewnątrz Kościoła. Musimy pamiętać, że źródła błędów potępionej wówczas gnozy widziano niejednokrotnie w zajmowaniu się grecką nauką. Tym, którzy dopominali się, aby nie zajmować się filozofią, dialektyką, naukami przyrodniczymi, a zadowalać się samą wiarą, Aleksandryczyk odpowiadał: „To jest właśnie tak, jak gdyby ktoś uważał za rzecz możliwą, nie dołożywszy żadnych starań (dla pielęgnacji winnicy) natychmiast, od samego początku zbierać winne grona”³¹.

²⁸ *Strom.* VI 41, 6.

²⁹ *Strom.* VII 20, 2.

³⁰ Stählin, jw. s. 59-60.

³¹ *Strom.* I 43, 1.

Trzeba jednak zaznaczyć również to, że Klemens Aleksandryjski wchodząc w dialog z uczonymi swojego czasu, stoi na gruncie prawdy Starego i Nowego Testamentu, jak również Paradosis³², tj. przekazu zgodnego z kościelnym kanonem prawdy. Sytuacja Kościoła borykającego się z fałszywymi doktrynami wymagała bezwzględnej czystości przekazu kerygmatycznego, dlatego nasz autor zaznacza: „Nawet w wypadku, gdyby komuś z ludzkiej gawiedzi moje sformułowania wydały się jakby niezgodne ze słowami Pana, to jednak trzeba wiedzieć, że stamtąd czerpią one inspirację i życie”³³.

Tak jak widzi jedność historii zbawienia, „jedno przymierze zbawcze od stworzenia świata aż do naszych czasów sięgające”, które dokonało się za pośrednictwem jednego Pana – Jezusa Chrystusa, tak też w Nim uznaje jedyne źródło i uwieńczenie wszelkiej mądrości³⁴. Pozwala mu to podjąć dialog z poganami, uznając prawdziwe wartości ich kultury „gdyż wszystko należy do Boga, szczególnie zaś dlatego, że wszystko, co dobre i piękne u Hellenów, od nas (chrześcijan) zostało zaczerpnięte”³⁵. Dlatego nasz autor stosuje zasadę akomodacji również w zakresie aplikacji treści zaczerpniętych z literatury i filozofii greckiej³⁶. Licząc na zainteresowanie czytelników, zaczyna swoje przepowiadanie od tego, co jest im znane i bliskie, aby jak najłatwiej, poprzez swe własne poglądy, doszli do prawdy³⁷. Rozwija swoje tezy powołując się zawsze na dwie serie autorytetów. Z jednej strony, i na pierwszym miejscu, są

³² Παράδοσις – tłumaczy się najlepiej jako Tradycja; może również oznaczać proces samego przekazu wiary i jej treść doktrynalną. P. P. VERBRAKEN. *Narodziny i wzrost Kościoła*. Katowice 1988 s. 43-46.

³³ *Strom.* VII 1, 4.

³⁴ *Strom.* VI 106, 3-4.

³⁵ *Strom.* V 19, 1.

³⁶ Drączkowski, jw. s. 34.

³⁷ *Strom.* V 18, 6; *Strom.* I 16, 2: „Podobnie, jak ci, którzy chcą przemawiać do ludu, często czynią to za pośrednictwem herolda, żeby treść mowy stała się bardziej słyszalna, tak samo i tutaj – przecież do ludu będę się zwracał – przed właściwym wykładem należy wykorzystać myśli i słowa mu bliskie, i przemawiające do niego na każdym kroku, dzięki czemu słuchacze więcej jeszcze staną się przychylni”.

to pisma Kościoła, z drugiej – dzieła klasyki greckiej: poeci, ze szczególnym uwzględnieniem Homera, następnie historycy i filozofowie, z których na pierwszym miejscu wymienia Platona³⁸. Korzystanie z myśli greckiej, wiąże się u niego przede wszystkim z czystym utylitaryzmem³⁹. Nie tyle ulega wpływowi filozofii starożytnej, co stawiane było jako zarzut przez niektórych autorów, ile raczej aprobeuje w niej tylko te wartości, które zbieżne są z doktryną chrześcijaństwa, inne zaś stanowczo odrzuca⁴⁰.

6. Orygenes.

Kolejny autor wczesnochrześcijański wspomniany przez encyklikę to Orygenes – następca Klemensa w aleksandryjskiej szkole katechetycznej. Czytając jego prace można zauważyć krytykę i odrzucenie niektórych poglądów klasycznej kultury. Nie ma w jego dziełach tak wielkiego entuzjazmu dla filozofii, jaki prezentował Klemens. Orygenes patrzy na nią z pozycji chrześcijańskiej wiary, odrzucając wszystko to, co sprzeciwia się prawdzie i dogmatowi chrześcijańskiemu⁴¹. Szczególnie jest to widoczne w dziele *Contra Celsum* uważanym za „najlepszą apologię chrześcijaństwa, jaką napisano w okresie starożytnym”⁴².

Z drugiej strony dostrzega pozytywne strony studiowania filozofii. Jako kierownik szkoły katechetycznej widzi potrzebę

³⁸ J. M. SZYMUSIAK. *Klasycyzm Klemensa Aleksandryjskiego*. „Studia Theologica Varsaviensia”. 9:1971 nr 1 s. 294.

³⁹ *Strom.* II 4, 1. Zob. F. DRĄCZKOWSKI. *Chrześcijanizm wobec kultury i cywilizacji grecko-rzymskiej. Stanowisko Klemensa Aleksandryjskiego*. W: *Chrześcijanizm a życie publiczne w Cesarstwie Rzymskim III-IV w.* Red. J. ŚRUTWA. Lublin 1988 s. 38-41.

⁴⁰ *Strom.* I 37, 6. „Die Philosophie war ihm in Fleisch und Blut übergegangen” – P. Ziegert. *Zwei Abhandlungen über Titus Flavius Clemens Alexandrinus*. Heidelberg 1894 s. 6.

⁴¹ H. Crouzel. *Orygenes*. Bydgoszcz 1996 s. 214-223; E. ŁOMNICKI. *Próba syntezy chrześcijańskiej myśli i filozofii pogańskiej – Orygenes*. „Ateneum Kapłańskie” 71:1979 z. 1 s. 37-45.

⁴² MICHALSKI, jw. s. 337.

osobistego studium filozofii, by móc sprostać kwestiom stawianym przez pogańskich słuchaczy. Przekazuje nam ten fakt Euzebiusz z Cezarei, powołując się na list Orygenesusa: „Gdy się cały oddałem słowu Bożemu, a wiedza moja nabierała rozgłosu, garnęli się do mnie to heretycy, to uczeni Greccy, a zwłaszcza filozofowie. Tedy zdało mnie się, że powinienem zgłębić zapatrywania heretyckie, tudzież to, co w swych twierdzeniach o prawdzie mówili filozofowie. Tak postąpiłem za przykładem Pantajnosa, który wielu ludziom znakomite oddał przysługi, a z tych właśnie studiów doskonale do tego czerpał przygotowanie”⁴³.

Nasz autor w alegorycznych egzegezach podaje sposób chrześcijańskiego podejścia do dorobku kultury helleńskiej. Komentując *Księgę Kapłańską* przytacza fragment *Księgi Powtórzonego Prawa* (21, 10-13), nakazującej wojownikowi, pragnącemu poślubić pojmaną kobietę, aby najpierw ogolił jej głowę i obciął paznokcie. Orygenes wyjaśnia, że uczeń Chrystusa w tym, co odkrył w filozofii winien odrzucić to, co szkodliwe i bezużyteczne: „Albowiem jeśli znajdujemy u naszych wrogów jakieś słuszne i rozumne stwierdzenia, jeśli czytamy u nich jakieś mądre i roztropne słowa, powinniśmy to oczyścić i z całej ich wiedzy usunąć i odciąć wszystko, co jest obumarłe i czcze – to wszak symbolizują włosy na głowie i paznokcie kobiety wziętej z łupów nieprzyjacielskich”⁴⁴. Druga alegoria dotyczy historii z *Księgi Wyjścia* o ograbieniu Egipcjan przez Żydów, wyprowadzonych przez Mojżesza, którzy zabrane przedmioty wykorzystali dla wyposażenia świątyni. Wyjaśniając znaczenie tej historii w liście do Grzegorza Cudotwórcy zachęca go, aby: „z filozofii greckiej przejął te działy, które mogłyby służyć za podstawę ogólnego wykształcenia i stanowić przygotowanie do chrześcijaństwa, a z geometrii i astronomii zapożyczył te ich części, które okażą się przydatne do

⁴³ *Historia Kościelna*. VI, 12-13. Poznań 1924 s. 274.

⁴⁴ *Homilie o Księdze Kapłańskiej* (VII, 6). W: *Orygenes. Homilie o Księgach Rodzaju, Wyjścia, Kapłańskiej*. Opr. S. KALINKOWSKI. T. XXXI z. 2: Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy. Warszawa 1984 s. 99.

interpretacji Pism świętych, tak abyśmy zdania filozofów, iż geometria, muzyka, gramatyka, retoryka i astronomia są pomocniczymi filozofii, mogli wypowiedzieć o roli, jaką sama filozofia spełni wobec chrześcijaństwa” (1)⁴⁵.

Ten sam uczeń Orygenesusa w *Mowie pochwalnej* na cześć nauczyciela przekazuje dwie zasady obowiązujące w szkole w Cezarei: najpierw poznać każdy system filozoficzny (bez uprzedzeń, ani preferencji), a następnie wybrać z nich to, co dobre. „Aby więc nie przydarzyło się nam to, co się zdarza wielu niedoświadczonym ludziom, nasz mistrz nie prowadził nas do jednego tylko systemu filozoficznego i nie pozwalał zatrzymać się przy jednej szkole, lecz oprowadził nas po wszystkich, każąc nam poznać wszystkie systemy filozofii greckiej. Sam zaś kroczył na czele jak podczas wędrówki i jeśli pojawiła się gdzieś jakaś trudność, tajemnica albo niebezpieczeństwo, prowadził nas za rękę. Jak doświadczony artysta, dla którego dzięki długiej praktyce i ćwiczeniom nic nie było niezwykłego albo nieznanego, sam pozostawał wyniosły w bezpiecznym miejscu i wyciągając do innych pomocną dłoń, ocalał ich, tak jakby ratował tonących. Z każdego kierunku filozoficznego wydobywał to, co w nim było pożyteczne i prawdziwe, i nam to przekazywał. To zaś, co było fałszywe, odrzucał, zwłaszcza jeśli dotyczyło bogobojnego życia ludzi”⁴⁶.

Według Orygenesusa celem studiów klasycznej filozofii jest wzniesienie gmachu filozofii chrześcijańskiej, to znaczy teologii⁴⁷. Jan Paweł II podkreśla tę pionierską rolę wielkiego „Człowieka ze stali – Adamantinos”⁴⁸, który nawiązując do kultury antycznej, przede wszystkim do myśli platońskiej „zaczyna kształtować pierwszą formę teologii chrześcijańskiej” (FR 39).

⁴⁵ ORYGENES. *Korespondencja*. Kraków 1997 s. 42.

⁴⁶ GRZEGORZ CUDOTWÓRCA. *Mowa pochwalna na cześć Orygenesusa*. XIV, 170-173. Kraków 1998 s. 73.

⁴⁷ CROUZEL, jw. s. 221.

⁴⁸ S. KALINKOWSKI. *Wstęp*. W: ORYGENES. *Przeciw Celsusowi*. Warszawa 1986 s. 20.

7. Ojcowie Kapadoccy.

a) Bazyli Wielki.

Kolejny etap dialogu chrześcijaństwa z hellenizmem stanowi dzieło „Trójcy Kapadockiej” – jak zwykle się określać świętych: Bazylego Wielkiego, jego przyjaciela Grzegorza z Nazjanzu i młodszego brata, metropolitę Cezarei, Grzegorza z Nyssy⁴⁹. Wszyscy należą do złotego okresu myśli patrystycznej. W swoich dziełach stosowali metody i pojęcia greckiej szkoły, czerpali ze skarbcza kultury antycznej, przekazywanej na uczelniach Cezarei – Kapadockiej i Palestyńskiej, w Aleksandrii i Atenach. Poszli śladami Klemensa Aleksandryjskiego i szczególnie cenionego przez nich Orygenesesa w ustawieniu właściwych relacji między „wiarą” chrześcijańską a „rozumem” helleńskim. Ich niewątpliwą zasługą jest podniesienie tego dialogu na jeszcze wyższy poziom. Świadectwo w tym względzie daje wielki badacz antyku Werner Jaeger: „Orygenes dał wprawdzie chrześcijaństwu właściwą jej teologię, zbudowaną w stylu greckiej tradycji filozoficznej, ale to Kapadocjanie zamierzali ogarnąć myślą całość chrześcijańskiej kultury (...). W tym widać ostre rozgraniczenie, jakiego dokonali między grecką religią a grecką kulturą. Pojawili się, aby ożywić pozytywną, twórczą więź chrześcijaństwa z hellenizmem (...). Nie będzie w tym wypadku przesadą, jeśli powiemy o pewnego rodzaju chrześcijańskim neoklasycyzmie, którego znaczenie wykracza poza czysto formalny charakter. Dzięki nim chrześcijaństwo jawi się jako spadkobierca tego, co w greckiej tradycji warte jest zachowania. Nie tylko umacnia ono swoją pozycję w cywilizowanym świecie, lecz w znacznej mierze zachowuje i ożywia kulturowe dziedzictwo”⁵⁰.

Bazyli był tym, o którym mówiono, że zdołał zjednoczyć w sobie geniusz Rzymu i Grecji⁵¹. Słynna mowa na temat zna-

⁴⁹ L. MAŁUNOWICZÓWNA. *Trójca Kapadocka*. „Ateneum Kapłańskie” 71:1979 z. 3 s. 409-421.

⁵⁰ JAEGER, jw. s. 87-88.

⁵¹ *Tamże*. s. 414.

czenia studium literatury i poezji greckiej w wychowaniu młodzieży odzwierciedla jego stosunek do kultury klasycznej. Przyjmuje formę poezji, historii i filozofii greckiej, jednocześnie odrzucając ich religijną i etyczną zawartość. Studium autorów klasycznych może być etapem wstępnym do badania Pisma świętego: „Dopóki wszakże jesteśmy zbyt młodzi, by móc zrozumieć całą głębię zawartych w nim myśli, musimy na razie ćwiczyć wzrok duszy naszej na innych pismach, takich, co z Księgami świętymi nie pozostają w sprzeczności, przeciwnie, odbijają w sobie ich treść, lecz tylko niby cienie lub zwierciadła (...). Podobno wielki Mojżesz, znany na całym świecie ze swej mądrości, dlatego właśnie zdołał poznać «Tego, który jest» (Wj 3, 14), że w pierw wyćwiczył swój umysł na naukach Egipcjan. Tak samo później Daniel wtedy dopiero zabrał się do zdobywania świętej wiedzy, gdy w Babilonie poznał nauki Chaldeczyków. Wystarczający to chyba dowód pożyteczności studiów świeckich”⁵².

b) Grzegorz z Nazjanzu.

Grzegorz z Nazjanzu „wprowadził” do Kościoła retorykę. Ona to wraz z filozofią chrześcijańską stanowiła daninę Ojców Kapadockich na rzecz nowego oblicza kulturowego chrześcijaństwa w IV w. W mowach i poematach potwierdza doskonałą znajomość poetów, historyków, mówców i filozofów greckich, posługując się swobodnie cytatami z ich dzieł. Obdarzony wrażliwością estetyczną, retoryczną i poetycką kulturą, błyskotliwie buduje rozmaite formy literackie. Doceniając jego dokonania Jaeger podkreśla: „W dziełach Grzegorza z Nazjanzu odrodzenie dawnych greckich form literackich przez tchnienie w nie ducha chrześcijańskiego stworzyło literaturę chrześcijańską mogącą współzawodniczyć z najlepszymi dziełami ówczesnych pisarzy pogańskich, a nawet przewyższającą je dynamiką i siłą ekspresji”⁵³.

⁵² *Do młodzieńców, o pożytku z czytania pism pogańskich* 2. Cyt. za MICHAŁSKI, jw. s. 195.

⁵³ JAEGER, jw. s. 90-94.

Ocena dorobku greckiego antyku najdobitniej została ukazana w *Mowie* na cześć Bazylego: „Myślę, że wszyscy ludzie rozumni są zgodni co do tego, że pierwsze miejsce wśród naszych dóbr zajmuje kultura umysłowa. Ale nie tylko ta nasza, szlachetniejsza, która wzgardziwszy wszelkimi ambicjonalnymi upiększeniami w słowach, troszczy się jedynie o zbawienie i piękno ducha, lecz i kultura pogańska, którą wielu chrześcijan niesłusznie pogardza jako zdradliwą, niebezpieczną i oddalającą od Boga. Jak bowiem niebem, ziemią, powietrzem i wszystkim, co się z tymi żywiołami wiąże, nie należy gardzić dla tego tylko powodu, że niektórzy źle je pojęli i oddawali cześć stworzeniom Boga zamiast Bogu, lecz należy korzystać ze wszystkiego, co jest przydatne dla lepszego życia, a unikać wszelkich niebezpieczeństw (...); i jak wreszcie ogień, pokarm, żelazo i inne rzeczy, wcale nie są z samej swojej natury, jak wiemy, ani szczególnie pożyteczne, ani szkodliwe, lecz ich wartość zależy od tego, co o tym sądzą użytkownicy; i jak na koniec nawet z płazów pochodzą ożywcze składniki, które stosujemy w leczniczych mieszankach: tak i z tej (pogańskiej) kultury przejęliśmy zamiłowanie do badań naukowych, a odrzuciliśmy to wszystko, co prowadzi do złych mocy, odstępstwa i przepaści zguby. Ale nawet i to pomaga nam w pobożności, bo na gorszym nauczyliśmy się lepszego, a ich słabość przyczyniła się do siły naszej nauki.

Nie należy więc gardzić kulturą dlatego, że tak się zdaje niektórym, lecz (przeciwnie) – raczej trzeba uważać takich ludzi za głupich nieuków, pragnących, żeby wszyscy byli tacy jak oni, bo wtedy w powszechnym nieuctwie ukryłyby się ich własna głupota, a oni mogliby uniknąć zarzutu braku wykształcenia”⁵⁴.

Grzegorz musiał tłumaczyć współwyznawcom potrzebę klasycznego wykształcenia: „Ponieważ zaś mowy moje stały się przedmiotem dyskusji, jak i zresztą sam język mój, przed-

⁵⁴ *Mowa* 43, 11. ŚWIĘTY GRZEGORZ Z NAZJANZU. *Mowy wybrane*. Warszawa 1967 s. 482-483.

miot zazdrości, który wykształciłem na naukach pogańskich, boskimi zaś uszlachetniłem, to znaczy osłodziłem drzewem życia gorzkie i nie nadające się do picia źródła Mara (Wj 15, 23-25) (...). Dlaczego właśnie nie ukochałem czegoś wykształcenia? Dlaczego nie ukochałem tej kultury bezdusznej, która zajmuje się przyziemnymi sprawami? Dlaczegoż to widząc, że większość się nią zadowala, zacząłem pogłębiać zagadnienia im daleki i obce, narażając się złośliwym językom? Tymczasem ich zdaniem powinno się śmiało unikać roztrząsań rozumowych, a wiarą nazywać prostotę umysłową, którą również ja sam, zapewniam was, ukochałbym, gdybym był rybakiem. Dla większości bowiem jest to chwyt tłumaczący ich niewiedzę. Ale musiałbym wówczas zamiast mowy mieć moc czynienia cudów”⁵⁵.

Zachęcał też adeptów chrześcijaństwa do korzystania z dorobku kultury helleńskiej, która przygotowuje do lektury pism objawionych. Młodemu studentowi Seleukosowi polecał: „Wyglądaj umysł przez studia, poznaj dzieła poetów, komentarze historyków, wzory pięknej, płynnej mowy oratorów, subtelne rozumowania filozofów (...). Unikaj cierni, zbieraj róże. Niech to będzie dla ciebie kardynalną zasadą w studiach świeckich (...) [po czym następuje opis złych nawyków i rozrywek, których należy unikać] (...). Zamiast tego wszystkiego radości szukaj jedynie w nauce. Tym bardziej zahartujesz swój charakter. A kiedy już dostatecznie wyćwiczysz sobie umysł we wszystkich dyscyplinach literackich (...), zabierz się do ksiąg natchnionych”⁵⁶.

c) Grzegorz z Nyssy.

O Grzegorzu z Nyssy, który długi czas pozostawał w cieniu pozostałych Ojców Kapadockich W. Tatarkiewicz napisał, że dzięki niemu i Orygenesowi „dogmatyka chrześcijańska

⁵⁵ *Mowa* 36, 4, jw. s. 408-409.

⁵⁶ *Carm.* II. II. 8, jw. s. 33-44. Cyt. za SZYMUSIAK. *Grzegorz Teolog*. Poznań 1965 s. 221.

otrzymała swe podstawowe sformułowania w pojęciach Platonińskich”⁵⁷. Nazywa się go niekiedy ojcem chrześcijańskiej mistyki, ale jak dowodzi J. Danielou jego nauka ascetyczna w wielu punktach styka się z doktryną Platona⁵⁸.

Grzegorz stosuje szeroko filozofię w analizach teologicznych, porównuje ją do Oblubienicy z *Pieśni nad Pieśniami*, przyjmuje pojęcia filozoficzne, ale patrzy na wszystko z perspektywy chrześcijańskiego uczonego. Potwierdzeniem powyższego jest alegoryczna interpretacja opowieści odnalezienia przez córkę faraona koszyka z ukrytym w nim małym Mojżeszem: „Skrzynka zbita z rozmaitych desek to wykształcenie, złożone z rozmaitych nauk. Ona złożonego w niej utrzymuje na falach żywota, i gdy jej nie brak, płynący w niej nie zabłąka się zbyt na chwiejnej wodzie, niesiony rozpędem fal; lecz zawijając do brzegu, to jest znalazłszy się poza burzą żywota, samorzutnie odepchnięty będzie na stały ląd siłą unoszącej go wody (...).

Jeżeli zaś córka króla jest bezdzietna i bezpłodna, to sędzę, że oznacza ona filozofię pogańską. Podłożywszy sobie niemowlę stara się ona o nazwę jego matki aż do chwili, kiedy rozum jej pozwoli nie odpychać charakteru przybranej matki, to znaczy aż ktoś ujrzy w sobie niedojrzały wiek. Kto zaś dojdzie już do szczytu życia, jak wiemy o Mojżeszu, będzie miał za hańbę uważać się za syna niewiasty bezpłodnej z natury”⁵⁹.

Niewątpliwą zasługą Grzegorza z Nyssy jest aprobata greckiej *paidei*⁶⁰, która była pomocna w ukształtowaniu chrześcijańskiego ideału wychowawczego. Jego zdaniem klasyczne wychowanie filozoficzne zawierało treści podobne do używanych na drodze chrześcijańskiej doskonałości. W swoich dzie-

⁵⁷ *Historia filozofii*. T. I. Warszawa 1981 s. 188.

⁵⁸ Zob. *Platonisme et théologie mystique. Doctrine spirituelle de Saint Grégoire de Nysse*. Aubier 1953; M. VILLER, K. RAHNER. *Ascese und Mystik In der Väterzeit*. Freiburg 1939.

⁵⁹ *Życie Mojżesza* 2, 11. ŚWIĘTY GRZEGORZ Z NYSSY. *Wybór pism*. Warszawa 1963 s. 38.

⁶⁰ Paideia = humanista = kultura. H. I. Marrou. *Saint Augustyn et la Fin de la Culture antique*. Paris 1983 s. 552-554.

łach połączył platońską koncepcję filozofii, której celem było upodobnienie się do Boga, z chrześcijańską koncepcją doskonalenia człowieka, która winna doprowadzić do odnowienia w nim obrazu Boga. „Jak dla greckiego filozofa całe życie było procesem *paidei* poprzez filozoficzną *askesis*, tak dla Grzegorza chrześcijaństwo nie stanowiło jedynie zbioru dogmatów, lecz model doskonałego życia opierającego się na teorii – kontemplacji Boga i na coraz doskonalszym zjednoczeniu z Nim⁶¹.

8. Dionizy zwany Areopagitą.

W jednej linii z Ojcami Kapadockimi encyklika wymienia Dionizego Areopagitę. We współczesnej literaturze patrystycznej określa się go imieniem Pseudo-Dionizy Areopagita, bo żyjąc na przełomie V/VI w. w środowisku antiocheńskim, chciał uchodzić za Dionizego Ateńczyka, nawróconego przez św. Pawła na Areopagu.

Twórczość Dionizego składa się z czterech większych rozpraw (*O imionach Bożych, O teologii mistycznej, O hierarchii niebieskiej, O hierarchii kościelnej*) oraz jedenastu krótkich listów. Określa się je mianem *Corpus Areopagiticum* albo *Dionysiacum*⁶².

Przedmiotem jego naukowych zainteresowań była „filozoficzna trójca” – Bóg, człowiek i świat to znaczy cała rzeczywistość, i próba jej całościowego wyjaśnienia w oparciu o Biblię i filozofię neoplatońską. W swoich dziełach dokonał syntezy myśli neoplatońskiej z chrześcijańską i doświadczeniem mistycznym. Pozostając chrześcijaninem, połączył w jednym systemie myśl greckich filozofów i chrześcijańskich teologów.

Określa się go jako kontynuatora teologii Ojców Kapadockich, szczególnie Grzegorza z Nyssy. „W Kościele wschodnim

⁶¹ W. JAEGER. *Die asketisch-mystische Theologie des Gregor von Nyssa*. W: *Humanistische Reden und Vorträge*. Berlin 1960 s. 266.

⁶² S. LILLA. *Dionigi Areopagita (Pseudo)*. W: *Dizionario patristico e di antichità cristiane*. Roma 1994 kol. 971.

po dzień dzisiejszy zaczyna się od jego dzieł uprawianie wszelkiej teologii”⁶³. W Kościele zachodnim właśnie on ze wszystkich greckich Ojców miał największy wpływ na filozoficzną i teologiczną myśl wielkich mistrzów scholastyki. Na jego autorytet powoływał się Tomasz z Akwinu⁶⁴.

9. Święty Augustyn z Hippony.

Ostatnim autorem wczesnochrześcijańskim podejmującym w imieniu Ojców Kościoła dialog „wiary z rozumem” zdanem Jana Pawła II jest św. Augustyn. Papież podkreśla szczególną w tej dziedzinie rolę Doktora Łaski (*doktor gratiae*), który aż do czasu Tomasza z Akwinu był niekwestionowanym autorytetem w dziedzinie filozofii i teologii chrześcijańskiej⁶⁵.

Podobnie, jak wcześniej wspomniani pisarze kościelni, doszedł do wiary chrześcijańskiej po studiach i doświadczeniach z wieloma kierunkami filozofii antycznej. Opis drogi, która zaprowadziła go do nawrócenia, znajdujemy we wspaniałej autobiografii – *Confessiones*. To bogate doświadczenie pozwoliło mu skonstruować „pierwszą wielką syntezę myśli filozoficznej i teologicznej, w której zbiegły się różne nurty myśli greckiej i łacińskiej” (FR 40).

Jeżeli myśl Areopagity można określić jako „chrześcijański neoplatonizm”, to uzasadnionym wydaje się nazwanie „chrześcijańskim platonizmem” doktryny wyznawanej przez św. Augustyna⁶⁶. II Księga *De doctrina christiana* zawiera następujący fragment: „Tych natomiast, którzy nazywają się filozofami, zwłaszcza platoników, nie tylko nie należy się obawiać, ale od nich, jako od nieprawnych posiadaczy, należy re-

⁶³ T. STĘPIEŃ. *Przedmowa*. W: PSEUDO-DIONIZY AREOPAGITA. *Pisma Teologiczne*. T. I. Kraków 1997 s. 10-11.

⁶⁴ E. GILSON. *Elementy filozofii chrześcijańskiej*. Warszawa 1965 s. 113. F. Van Steenberghen. *Rozwój myśli chrześcijańskiej*. W: *Wprowadzenie do zagadnień teologicznych. Dogmatyka*. Poznań – Warszawa – Lublin 1969 s. 1058.

⁶⁵ J. MISIUREK. *Augustyn*. W: *Encyklopedia Katolicka*. T. 1. Red. F. GRYGLEWICZ [i in.]. Lublin 1985 kol. 1087.

⁶⁶ CH. DAWSON. *Formowanie się chrześcijaństwa*. Warszawa 1969 s. 221.

windykować to, co przypadkiem powiedzieli prawdziwego i odpowiadającego naszej wierze na nasz pożytek”⁶⁷. W *Contra academicos* pisze, wskazując na twórcę Akademii: „Platon, najmądrzejszy i najbardziej uczony filozof swoich czasów, który mówił w ten sposób, że cokolwiek wychodziło z jego ust, stawało się wielkie, i dotykał zagadnień, które niezależnie od sposobu przedstawienia nie traciły wielkości; (...) jak mówią, Platon stworzył doskonały system filozoficzny (...)”⁶⁸. Wprawdzie w *Retractationes* korygował te pochwały wskazując na błędy, jakie istnieją w platonizmie z punktu widzenia doktryny chrześcijańskiej, ale nie przekreśla tym stwierdzeniem głębokiej więzi łączącej go z kulturą klasyczną. Od hellenickich filozofów i poetów czerpał idee metafizyki, teodycei, etyki i polityki, które pogłębiając i doskonaląc ożywiał ideałami Ewangelii.

Jego metafizyka przyjmuje teocentryczny charakter, czyniąc z Boga ośrodek myśli filozoficznej. Zawiera się w niej platońska teoria świata intelektualnego, pojęcie nieśmiertelności i wolności duszy. Platońskie idee znajdują właściwe miejsce w umyśle Boga, który aktem stwórczym umieszcza je w materii. W teodycei dalej broni doskonałości stworzenia, gdzie widzi Boga jako absolutne dobro, a zło jest brakiem dobra⁶⁹.

W etyce przyjmuje platońską teorię szczęścia, doskonałości i cnót kardynalnych. Grecka etyka widziała ideał etyczny w mądrości i sprawiedliwości. Augustyn opiera go na miłości Boga, z której wypływa miłość bliźniego.

Ideał chrześcijańskiego państwa, jego doktryna społeczno-polityczna ukształtowały się pod wpływem grecko-rzymskiej teorii *polis*, władzy i prawa, które zostały ubogacone ewangelicznymi zasadami⁷⁰.

⁶⁷ *O nauce chrześcijańskiej* II XL 60. Warszawa 1989 s. 113.

⁶⁸ *Contra academicos* III XVII, 37. W: *Dialogi filozoficzne*. Warszawa 1953 s. 136.

⁶⁹ TATARKIEWICZ, jw. s. 197-200.

⁷⁰ A. ECKMAN. *Dialog świętego Augustyna ze światem pogańskim w świetle jego korespondencji*. Lublin 1987 s. 262-265.

Św. Augustyn w swojej filozofii odszedł od klasycznej postawy Greków szczególnie w dziedzinie teorii poznania, przyjmując pierwszeństwo doświadczenia wewnętrznego nad zewnętrznym, jak również w antropologii, uznając prymat woli przed rozumem⁷¹.

Znane powiedzenie Augustyna: „*Crede, ut intelligas* – uwierz (najpierw), abyś zrozumiał” nie deprecjonuje udziału rozumu w poznawaniu, ale wyznacza hierarchię władz duchowych człowieka. „Nikt nie kładł takiego jak Augustyn nacisku na udział wiary w poznaniu. Nie chodziło mu o zastąpienie rozumu, ale o uzupełnienie go; wiara i rozum uzupełniają się wzajemnie: «Zrozum, byś mógł wierzyć, wierz, byś mógł zrozumieć». «Są rzeczy, którym wierzyć nie będziemy, jeśli ich nie zrozumiemy, i są inne, których nie zrozumiemy, jeśli nie będziemy w nie wierzyć». Daleko odbiega ta koncepcja od wiedzy autonomicznej, gdzie przyrodzony rozum jest jedynym narzędziem i miarą prawdy”⁷².

Św. Augustyn kończy listę pisarzy wczesnochrześcijańskich, których wymienia Jan Paweł II, ukazując najważniejsze etapy spotkania między wiarą a rozumem, jakie dokonało się w starożytności chrześcijańskiej. Ojcowie Kościoła w większości podjęli dialog z antyczną kulturą. Metoda, jaką zastosowali zawierała w sobie podwójne zadanie: po pierwsze – troskę o zachowanie w istocie niezmiennego dobra Objawienia wobec niewątpliwych zdobyczy kultury greckiej, a po drugie – konfrontację Objawienia z umysłowymi prądami tego środowiska, aby zasymilować te elementy prawdy, które są zgodne z prawdą Objawienia. Encyklika podkreśla, że Ojcowie przyjęli „w pełni zdobycze rozumu otwartego na absolut i wszczepili w niego bogactwa zaczerpnięte z Objawienia (...). Rozum przekroczył nawet cel, ku któremu nieświadomie dążył mocą własnej natury i zdołał odnaleźć najwyższe dobro, i najwyższą prawdę w osobie Wcielonego Słowa” (FR 41).

⁷¹ J. PASTUSZKA. *Augustynizm filozoficzny*. W: *Encyklopedia Katolicka*. T. 1. Red. F. GRYGLEWICZ [i in.]. Lublin 1985 kol. 1119-1122.

⁷² TATARKIEWICZ, jw. s. 199. Por. *List 118 (Do Dioskora)*.

Ukształtowana przez myśl patrystyczną głęboka jedność wiary i rozumu w poszukiwaniu mądrości, została rozerwana w znacznej części przez nowożytną myślą filozoficzną. „Rozum, pozbawiony wsparcia ze strony Objawienia, podążał bocznymi drogami, na których istniało ryzyko zagubienia jego ostatecznego celu. Wiara, pozbawiona oparcia w rozumie, skupiła się bardziej na uczuciach i przeżyciach, co stwarza zagrożenie, że przestanie być propozycją uniwersalną” (FR 48). Nie dziwi nas zdecydowana wypowiedź papieża kończącego centralny rozdział encykliki: „Niech zatem nie wyda się nie stosowne moje głośne i zdecydowane wezwanie, aby wiara i filozofia odbudowały ową głęboką jedność, która uzdalnia je do działania zgodnego z ich naturą i respektującego wzajemną autonomię. Odpowiedzią na odwagę (*parresia*) wiary musi być odwaga rozumu” (FR 48).

Przykład Ojców Kościoła, którzy podjęli udany dialog z ówczesnie panującym nurtem kultury umysłowej, wyznacza drogę „ewangelizatorom” dzisiejszego świata, a także może służyć za wzór dzisiejszym teologom. Dogłębne studium dzieł pisarzy wczesnochrześcijańskich jest również wypełnieniem papieskiego wezwania do troski o właściwe przygotowanie „tych, którzy będą głosili Ewangelię współczesnemu człowiekowi” (FR 105).

S u m m a r i e s

The central point of encyclical *Fides et ratio* presented by John Paul II is the chapter entitled “Relation between Faith and Reason”. The Pope explains the position of eleven patristic representatives of the first centuries of the Church, beginning as early as St. Paul the Apostle to St. Augustine. They are good examples of successful dialogue with the current intellectual culture about the field relationship between faith and reason. It is a good road for evangelical missions in today’s world.

Ks. Tomasz Czernik